

Sygn. akt I ACa 551/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska (spr.)
Sędziowie:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekr. sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa A. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt I C 150/10

### ***I. zmienia zaskarżony wyrok:***

***1. w punkcie drugim, w ten sposób że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. P. rentę w wysokości po 2.200 zł (dwa tysiące dwieście złotych) miesięcznie poczynając od 1 stycznia 2010 roku, płatną do dnia 10 każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminu płatności i oddala powództwo w pozostałej części,***

***II. oddala apelację w pozostałej części,***

***III. koszty postępowania apelacyjnego wzajemnie znosi między stronami.***

***SSA E. Buczkowska-Żuk SSA I. Wiszniewska SSA M. Gawinek***

***Sygn. akt I ACa 551/15***

## UZASADNIENIE

Małoletni powód A. P. reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego K. P. (1) pozwem z dnia 25 stycznia 2015 r. wystąpił przeciwko (...) S.A. wnosząc o zasądzenie od pozwanego kwoty 230. 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem z dnia (...) r. na podstawie umowy odpowiedzialności cywilnej wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, kwoty po 3.000 zł miesięcznie tytułem częściowej renty od dnia 1 stycznia 2010 r., płatnej do dnia 10 każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, począwszy od dnia 1 stycznia 2010 r. oraz kwoty 36. 000 zł tytułem częściowego wyrównania renty za okres od dnia 22 grudnia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2010 roku aż do dnia zapłaty. Ponadto zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda rentę na zwiększone potrzeby w wysokości po 3000 zł miesięcznie począwszy od dnia 01 stycznia 2010 roku płatną do każdego dnia 10 –tego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowej płatności. Zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda kwotę 36.000 zł (trzydzieści sześć tysięcy złotych) tytułem wyrównania renty za okres od dnia 22 grudnia 2008 roku do dnia 31 grudnia 2009 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2010 roku aż do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił. Orzekł też o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia stanu faktycznego:

W dniu (...) r. w miejscowości M. miał miejsce wypadek, do którego doszło w ten sposób, że kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) P. K., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym tak, że jadąc z nadmierną prędkością, której nie dostosował do panujących warunków, na prawym pasie jezdni uderzył w jadący przed nim skuter marki (...) o nr rej. (...), który kierowany był przez S. P. podróżującego wraz z synem- małoletnim powodem A. P..

Pojazd marki V. (...) o nr rej. (...), którym kierował sprawca zdarzenia, stanowił własność S. K., który posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela (...) S.A. (nr polisy (...)).

W wyniku powyższego wypadku drogowego śmierć na miejscu poniósł ojciec powoda – S. P., a małoletni powód A. P. doznał licznych obrażeń ciała i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala.

W dacie wypadku powód miał 12 lat.

W tym czasie ojciec małoletniego wówczas powoda S. P. był jedynym żywicielem rodziny. Powód ma jeszcze ośmioro rodzeństwo, z których, w dacie zdarzenia, troje starszych mieszkało już oddzielnie.

Bezpośrednio po wypadku małoletni powód A. P. został przewiezony do Szpitala (...) w S. na Oddział Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej, gdzie powód przebywał od 21 grudnia 2008 r. do 9 stycznia 2009 r.

W epikryzie podano: „12-letni pacjent z urazem wielonarządowym, po wypadku komunikacyjnym, przekazany do Kliniki z powodu mnogich złamań”.

W dniu 21 grudnia 2008 r. u powoda wykonano zabieg operacyjny nastawienia i stabilizacji złamania kości udowej prawej. Następnego dnia wykonano zabieg operacyjny nastawienia i stabilizacji złamania prawej kości piszczelowej, ramiennej i promieniowej.

W chwili przyjęcia do placówki medycznej powód był pobudzony, agresywny, bez kontaktu logicznego.

W kolejnych dobach stan powoda uległ normalizacji. Następnie stwierdzono, że powód nie kontroluje oddawania moczu i stolca. Powód w trakcie pobytu w ww. placówce medycznej był konsultowany psychiatrycznie i neurologicznie.

W dniach od 22 do 23 grudnia 2008 r. powód przeszedł dodatkowe badania diagnostyczne w Centrum (...) w S.. U powoda rozpoznano wówczas uraz wielonarządowy na skutek wypadku komunikacyjnego, złamanie prawej kości udowej i prawego podudzia, złamanie prawej kości ramiennej oraz prawego przedramienia, uraz klatki piersiowej ze stłuczeniem prawego płuca i śladową odmą opłucnową lewostronną, złamanie wyrostków kolczystych piersiowych od 1. do 3. oraz wyrostków poprzecznych kręgów piersiowych od 8. do 10. również piersiowych po stronie prawej, wstrząs pourazowy i hipowolemiczny oraz pooperacyjną niewydolność krążeniowo-oddechową. Badanie RTG klatki piersiowej wykazało w polu środkowym prawego płuca drobne ogniska bezpowietrzne, a badanie TK wykazało brak zmian w obrębie mózgowia i kości czaszki. TK klatki piersiowej u małoletniego powoda wykazało także rozsiane ogniska stłuczenia w obu płucach z przewagą strony prawej, a u podstawy płuca lewego śladową odmę. Nie stwierdzono natomiast zmian pourazowych w śródpiersiu. Badanie TK jamy brzusznej nie wykazało zmian w wątrobie, śledzionie, nerkach, trzustce i przestrzeni zaotrzewnowej.

Małoletni powód w dniu 9 stycznia 2009 r. został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym, w gipsie na prawej kończynie górnej oraz na prawej kończynie dolnej, z zaleceniem utrzymania ich przez trzy tygodnie oraz wykonania ambulatoryjnie badania rezonansu magnetycznego.

Od 24 do 27 lutego 2009 r. powód ponownie przebywał w Szpitalu (...) w S. na Oddziale Ortopedii i Traumatologii Dziecięcej z rozpoznaniem stanu po urazie wielonarządowym w wyniku wypadku komunikacyjnego. Powód został przyjęty do ww. placówki medycznej celem oceny klinicznej i radiologicznej procesu gojenia złamań oraz zaplanowania dalszego leczenia. Powodowi w trakcie tego pobytu w placówce medycznej usunięto opatrunek gipsowy DESSAULTA z prawej kończyny górnej i gips udowy z prawej kończyny dolnej. Następnie powód został wypisany do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem utrzymania prawej kończyny górnej na chuście trójkątnej przez dwa tygodnie oraz chodzenia o kuli z częściowym obciążaniem prawej kończyny dolnej, a także kontroli w Poradni Ortopedii Dziecięcej. W trakcie tego pobytu w szpitalu u powoda rozpoznano: uraz wielonarządowy, złamanie prawej kości udowej i prawego podudzia, złamanie prawej kości ramiennej i prawej kości promieniowej, złamanie wyrostków kolczystych kręgów od 1. do 3. piersiowych oraz poprzecznych od 8. do 10. piersiowych, repozycję ze stabilizacją wewnętrzną złamań prawej kości ramiennej i prawej kości promieniowej oraz repozycję ze stabilizacją wewnętrzną złamań prawej kości udowej i piszczelowej, ponadto usunięcie drutów Kirschnera z prawej kości ramiennej i promieniowej.

W dniach od 14 do 17 stycznia 2011 r. powód przebywał na Oddziale Dziecięco- Noworodkowym (...) Publicznego Szpitala (...) w G. z rozpoznaniem zapalenia błony śluzowej żołądka o etiologii *Helicobacter pylori*.

22 października 2010 r. lekarz w Przychodni (...) w G. rozpoznał u powoda stan po urazie wielonarządowym w wyniku wypadku komunikacyjnego, złamanie prawej kości udowej i prawego podudzia, złamanie prawej kości ramiennej i kości promieniowej oraz złamanie wyrostka kolczystego I kręgu piersiowego.

Bezpośrednio po wypadku powód A. P. nie był w stanie samodzielnie wykonać żadnych czynności z zakresu samoobsługi, z uwagi na umieszczenie kończyn w gipsie. Powód wymagał pomocy przy wszystkich czynnościach życia codziennego, tj. przy jedzeniu, ubieraniu, załatwianiu potrzeb fizjologicznych, itd. Takiej opieki powód wymagał całodobowo przez okres ok. 7 miesięcy. W tym czasie małoletnim powodem opiekowała się matka i siostra, która w tym czasie zrezygnowała z pracy i ponownie zamieszkała w domu rodzinnym. W opiece nad powodem pomagał także starszy brat, który np. nosił powoda do toalety.

W związku ze stanem zdrowia powoda po wypadku, konieczny był zakup leków przeciwbólowych oraz środków przeciwbólowych i opatrunkowych, a także zakup okularów dla powoda za kwotę 180 zł. Konieczne było także poniesienie kosztów odpłatnych wizyt lekarskich oraz kosztów dojazdu na te wizyty.

Po wypadku powód zmuszony był przerwać naukę, w związku z czym nie skończył klasy szkoły podstawowej do której uczęszczał. Następnie, po zakończeniu rekonwalescencji powód kontynuował naukę w trybie indywidualnym.

Przed wypadkiem powód był uzdolniony plastycznie, nie miał trudności z nauką. Trudności z nauką pojawiły się u powoda po wypadku. Po wypadku wystąpiły także u powoda problemy z wymową.

Po śmierci ojca S. P. matka małoletniego powoda załamała się, gdyż została sama z piątką dzieci, w następstwie czego wpadła w alkoholizm. Matka małoletniego powoda nie była w stanie należycie sprawować opieki nad dziećmi, w związku z czym młodsze dzieci były zaniedbane. Ostatecznie młodsze dzieci z rodzeństwa P., w tym powód, pierwotnie zamieszkały u starszego rodzeństwa ( starszy brat był rodziną zastępczą dla młodszego rodzeństwa), a następnie zostały umieszczone w placówkach wychowawczych.

Matka powoda K. P. (1) w związku ze śmiercią męża S. P. otrzymywała z ZUS tzw. świadczenie specjalne w kwocie 675 zł miesięcznie, przyznane od 1 grudnia 2009 r. Kwota ta podlegała podziałowi między 5 osób.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Goleniowie III Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 1 września 2010 r. sygn. akt: III RNsm 47/10 ograniczono K. P. (1) władzę rodzicielską nad małoletnim A. P. poprzez umieszczenie go w rodzinie zastępczej w osobie R. P. i M. K., ustanawiając R. P. kuratorem nad majątkiem małoletniego.

Matka powoda K. P. (1) zmarła w (...) r.

W dniu 6 stycznia 2009 r. Dyrektor Szkoły Podstawowej w K. sporządził dokument „Notatka o uczniu”, wskazując w nim, że powód A. P. ma przeciętny poziom umysłowy i jest uzdolniony plastycznie i technicznie.

W dotyczącym powoda orzeczeniu o potrzebie indywidualnego nauczania z dnia 4 marca 2009 r. wskazano, że po badaniu powoda stwierdzono, że jego rozwój umysłowy jest na normalnym poziomie, z osłabieniem niektórych funkcji ważnych w nauce czytania i pisania. Na dobrym poziomie powód ma następujące funkcje: spostrzegawczość wzrokową, myślenie matematyczne, słowno-pojęciowe i społeczne. W orzeczeniu wskazano, że powód ma znaczny zasób słów, przeciętną wiedzę ogólną i pamięć słuchowo-werbalną. Powód ma natomiast znacznie osłabioną pamięć krótkoterminową, lateralizację prawostronną, wadę wymowy oraz osłabienie funkcji analityczno-syntetycznych w percepcji słuchowej, co może utrudniać dobre opanowanie umiejętności czytania i poprawnego pisania.

Powód po wypadku silnie odczuwał brak ojca. Jego życie po wypadku bardzo się zmieniło, gdyż poprzez potrzebę wdrożenia indywidualnego toku nauczania utracił kontakt z rówieśnikami. Powód nie miał także możliwości rozwijania uzdolnień plastycznych w konsekwencji braku pełnej sprawności manualnej. Powodowi bezpośrednio po wypadku towarzyszyło także poczucie bezsilności odnośnie braku kontrolowania czynności związanych z wydalaniem, uzależnieniem od innych. W związku z tym powód chwilami zachowywał się agresywnie wobec najbliższych, stał się wybuchowy i nerwowy.

W dniu 29 września 2009 r. lekarze orzecznicy (...) wydali zaświadczenie lekarskie, w którym stwierdzili, że powód A. P. doznał następujących obrażeń, za które ustalono następujący procentowy uszczerbek na zdrowiu:

- rana tłuczona głowy, wstrząśnienie mózgu ( pkt 1 a-1%);
- rana szarpana szyi ( pkt 10 a-4%);
- złamanie kości udowej prawej (pkt 54 a-3%);
- złamanie kości piszczelowej prawej (pkt 148 a-15%);
- złamanie kości ramiennej prawej ( pkt 159 a-15%);
- złamanie kości promieniowej prawej ( pkt 118 b-12%);
- złamanie wyrostków kolczystych kręgów od 1. do 3. piersiowych ( pkt 124 b-8%);

-złamanie wyrostków poprzecznych kręgów od 8. do 10. piersiowych ( pkt 92 b -8%).

U powoda stwierdzono łącznie 66% uszczerbek na zdrowiu.

W badaniu lekarskim z dnia 24 listopada 2009 r. przeprowadzonym przez ortopedę traumatologa stwierdzono, że małoletni powód A. P. doznał następujących obrażeń ciała: wstrząsu pourazowego, wstrząsu hipowolemicznego, urazu wielonarządowego i wielomiejscowego, rany tłuczonej głowy w okolicy ciemieniowo -potylicznej prawej, obrażeń mózgu ze stłuczeniem obu płatów czołowych, stłuczenia płuc z niewielką odmą płucną lewostronną, złamania wyrostków kolczystych kręgów Th1- Th3, złamania wyrostków poprzecznych kręgów Th8 – Th 10, rany moszny, punktowej rany skóry ramienia prawego, złamania kości ramiennej prawej z przemieszczeniem, złamania obu kości przedramienia prawego, złamania prawej kości udowej, złamania obu kości podudzia prawego, rany podudzia lewego, ogólnego potłuczenia z licznymi zasinieniami, podbiegnięciami krwawymi i otarciami naskórka oraz silnego stresu pourazowego i utrzymujących się dolegliwości bólowych. U powoda po badaniu klinicznym i zgodnie ze zgłaszanymi przez niego dolegliwościami stwierdzono w układzie czaszkowo-mózgowym - zawroty i dolegliwości bólowe głowy, trudności w zapamiętywaniu, natłok myśli i splątanie, co do narządu mowy- trudności w wysławianiu się, natłok słów, mowę zamazaną, seplenienie, co do narządu słuchu niedosłuch prawego ucha, co do układu oddechowego - łatwą męczliwość, przyspieszenie oddechu, zadyszkę wysiłkową, co do układu kostno-stawowego- w kończynach górnych brak koordynacji kończyn górnych, trudności w pisaniu i w wykonywaniu czynności życia codziennego, deficyt wyprostowania stawu łokciowego prawego- 20°, zgięcie stawu łokciowego do 90°, szpotawe zgięcie stawu łokciowego prawego spowodowane deformacją stawu łokciowego, brak ruchów odwracania i nawracania przedramienia prawego, zatarcie obrysów stawu łokciowego, trzaski w stawie łokciowym, dolegliwości bólowe ruchowe stawu łokciowego prawego, dolegliwości bólowe prawego stawu ramiennego i barku, ograniczenie odwodzenia i unoszenia jako wynik kompensacji niewydolności stawu łokciowego prawego, osłabienie ścisku dłoni prawej; co do kończyn dolnych - brak koordynacji ruchowej kończyn dolnych - chodzenie z wyrzutem prawej kończyny dolnej, chód utykający na prawą kończynę dolną, zaniki mięśniowe na prawej kończynie dolnej (zaniki mięśnia czworogłowego uda prawego), wyszczuplenie podudzia prawego spowodowane zanikami mięśniowymi w obrębie mięśnia trójgłowego łydki, ograniczenie ruchów zginania do 110° i prostowania - 20° stawu kolanowego prawego oraz dolegliwości bólowe, ograniczenie zginania grzbietowego i podeszwowego stopy oraz dolegliwości bólowe przy ruchach biernych i czynnych.

Ponadto u powoda stwierdzono blizny skórne powstałe na skutek doznanych urazów, liczne blizny pooperacyjne na ciele s na kończynach górnych i dolnych.

Lekarz stwierdził następujący procentowy uszczerbek na zdrowiu:

-uszkodzenie powłok czaszki w wyniku rany tłuczonej głowy w okolicy ciemieniowo - potylicznej prawej - 5% (punkt 1a);

-afazja nieznacznej stopnia w wyniku obrażeń mózgu ze stłuczeniem obu płatów czołowych - 10% (punkt 11d);

-zaburzenia adaptacyjne powiązane z nerwicami w wyniku urazu czaszkowo- mózgowego - 4% (punkt 10 a);

-trudności w przełykaniu w wyniku doznanych obrażeń szyi - 5% (punkt 54a);

-urazowe zespoły korzonkowe (ból i ruchowe) w wyniku złamania wyrostków kolczystych kręgów Th1 - Th3 oraz złamania wyrostków poprzecznych kręgów Th8 – Th10 - 5% (punkt 94b);

-dysfunkcja prawej kończyny górnej w wyniku złamania kości ramiennej prawej z przemieszczeniem - 10% (punkt 113a);

-dysfunkcja stawu łokciowego - zeszywnienie, ograniczenie kąta zgięcia i wyprostowania, ograniczenie ruchów obrotowych - 20% (punkt 118b);

-zniekształcenie i zaburzenie czynności przedramienia prawego w wyniku złamania obu kości przedramienia prawego - 10% (punkt 123a);

-zniekształcenie i zaniki mięśniowe prawego uda w wyniku złamania prawej kości ludowej - 15% (punkt 147a);

-zmiany troficzne i zmiany czynnościowe podudzia w wyniku złamania obu kości podudzia prawego - 15% (punkt 158a);

-ograniczenie ruchomości stawu skokowego w wyniku zmian wtórnych - 3% (punkt 163a).

Łącznie procentowy uszczerbek na zdrowiu powoda został oceniony na 102 %.

Pismem z dnia 31 lipca 2009 r. małoletni powód A. P. za pośrednictwem Kancelarii (...) zgłosił pozwanemu (...) S.A. szkodę związaną z wypadkiem z dnia 21 grudnia 2008 r., wnosząc o wypłatę kwoty 180.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany (...) S.A. pismem z dnia 13 sierpnia 2009 r. zawiadomił przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda o przyznaniu mu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 60.000 zł.

Następnie pozwany (...) S.A. pismem z dnia 3 listopada 2009 r. zawiadomił przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda o przyznaniu mu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w kwocie 70.000 zł. Pozwany dokonał potrącenia z tej kwoty już wcześniej przyznanej powodowi kwoty 60.000 zł i zawiadomił, że do wypłaty pozostaje kwota 10.000 zł.

Pismem z dnia 8 grudnia 2009 r. powód A. P. za pośrednictwem Kancelarii (...) spółki z o.o. wezwał pozwanego (...) S.A. do wypłaty na jego rzecz świadczeń odszkodowawczych w kwocie 400.000 zł, obejmujących dopłatę do już wypłaconej kwoty 70.000 zł, tj. kwoty 330.000 zł, tytułem zadośćuczynienia, w terminie 14 dni od otrzymania wezwania do zapłaty, z zagrożeniem skierowania sprawy na drogę sądową.

W piśmie (...) z dnia 9 kwietnia 2010 r. podano, że w opinii zespołu konsultantów medycznych Centrum Operacyjnego Likwidacji Szkód łącznie trwały uszczerbek na zdrowiu powoda z tytułu następstw wypadku z 21 grudnia 2008 r. wynosi u powoda 82%.

Kolejno, pismem z dnia 14 kwietnia 2010 r. pozwany (...) S.A. zawiadomił przedstawicieli ustawowych małoletniego powoda o przyznaniu mu dodatkowo tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jeszcze kwoty 30.000 zł.

Pieniądze wypłacone przez pozwanego ubezpieczyciela odebrali matka małoletniego powoda K. P. (1), a następnie jego brat, którzy w dacie wypłaty pieniędzy byli upoważnieni do ich odbioru. Uzyskane od ubezpieczyciela środki finansowe zostały częściowo przeznaczone na niezbędne dla powoda leki i opatrunki oraz koszty dojazdów na wizyty lekarskie, a także na basen i rehabilitację.

Obecnie powód A. P. jest niesprawny ruchowo, nie prostuje do końca ręki.

Powód obecnie utrzymuje się z prac dorywczych, pracuje przy przeprowadzkach, innych pracach porządkowych, np. w ogrodzie. Powód jest bardzo pracowity.

Obecnie powód, który jest już pełnoletni, mieszka sam w Ś. k. G., w mieszkaniu własnościowym po rodzicach. Powodowi pomaga rodzeństwo, partycypując w kosztach utrzymania domu. Koszt utrzymania mieszkania ponoszony przez powoda to ok. 30 zł miesięcznie za prąd i wodę. Czysznik za mieszkanie opłaca powodowi siostra.

Powód w okresie ok. roku po wypadku uzyskał rentę z ZUS, która została mu zabrana, gdy rozpoczął on naukę w szkole zawodowej w N.. Powód szkoły zawodowej nie skończył (przerwał naukę po pierwszym roku), gdyż miał problemy z nauką i koncentracją. Powód nie starał się ponownie o uzyskanie renty. W czasie nauki powód korzystał z pomocy opieki społecznej. Powód nie ma żadnego wyuczonego zawodu.

Powód w przeszłości starał się o rentę po rodzicach oraz dodatek z tytułu sieroctwa z ZUS. ZUS odmówił przyznania tej renty i obecnie powód nie ma żadnego stałego źródła dochodu.

Powód w przeszłości leczył się u lekarza rodzinnego, który zalecił mu rehabilitację w związku z doznanymi obrażeniami.

Obecnie powód nie leczy się i nie kontynuuje rehabilitacji. Powód nie ma możliwości kontynuowania leczenia i rehabilitacji z uwagi na brak środków finansowych.

Aktualnie w związku ze zmianami pogody powód A. P. odczuwa dolegliwości bólowe. Powód nie korzystał i nie korzysta z pomocy psychologa ani psychiatry w związku z wypadkiem.

Powód chciałby w przyszłości zostać kierowcą ciężarówki, co w jego obecnym stanie zdrowia nie jest możliwe. Alternatywnie powód chciałby się kształcić w zawodzie operator maszyn. Powód ma zdolności plastyczne.

U powoda A. P. stwierdzono dwie płaskie blizny w skórze owłosionej głowy, lekkie skrzywienie kości ramiennej prawej, ograniczenie ruchów zginania w stawie łokciowym prawym oraz ruchów prostowania, blizny na kończynie górnej prawej oraz blizny na prawej kończynie dolnej i nieznaczne ograniczenie ruchów zginania w stawie skokowym prawym.

U powoda aktualnie rozpoznano stan po urazie wielonarządowym z urazem czaszkowo-mózgowym i stłuczeniem mózgu płatów czołowych mózgu - podejrzenie encefalopatii pourazowej, stan po repozycji ze stabilizacją wewnętrzną złamań prawej kości ramiennej i prawej kości promieniowej - wydłużenie prawej kończyny górnej o 1 cm, stan po repozycji ze stabilizacją wewnętrzną złamań kości udowej i piszczelowej po stronie prawej - wydłużenie prawej kończyny dolnej o 2 cm, pourazową deformację prawego stawu łokciowego oraz stan po złamaniu wyrostków kolczystych kręgów Th 1-3 i poprzecznych kręgów Th8-10.

W trakcie badania ortopedycznego przeprowadzonego w dniu 11 lipca 2010 r. u powoda stwierdzono niewielkie lewostronne wyboczenie kręgosłupa z zaznaczoną kifozą, niewielkie zaniki mięśniowe i blizny po przeprowadzonych zabiegach oraz zagięcie kątowe prawego ramienia.

Stan neurologiczny powoda jest prawidłowy. Z neurologicznego punktu widzenia powód nie wymaga żadnych zabiegów ani rehabilitacji, poza ewentualną rehabilitacją logopedyczną. Podczas badania neurologicznego w dniu 7 lipca 2010 r. u powoda nie stwierdzano opadania stopy (chód na palcach i piętach był niezaburzony). Biegli podczas powtórnego badania ortopedycznego i neurologicznego nie znaleźli wyraźnego opadania stopy prawej, jakkolwiek badanie było utrudnione ze względu na ból po niedawno przebytym przez powoda zabiegu operacyjnym usunięcia zespolenia. U powoda podczas badań neurologicznego nie stwierdzano pourazowych zespolów korzeniowych.

Jednakże, z neurologicznego punktu widzenia ze względu na to, że w wypadku doszło do urazu czaszkowo-mózgowego, powód nie będzie mógł w przyszłości wykonywać pewnych zawodów. Z neurologicznego punktu widzenia, w chwili obecnej powód nie wymaga leczenia farmakologicznego. Biorąc pod uwagę ciężkość urazu, w tym urazu głowy, powód powinien być pod okresową kontrolą neurologiczną i psychologiczną.

Zgłaszane przez powoda zaburzenia w oddawaniu moczu i stolca wymagają weryfikacji i ustalenia przyczyny. Mogą być one związane z przebytym urazem, jak i mieć inną przyczynę.

Aktualny stan zdrowia A. P. uległ znacznej poprawie w porównaniu z badaniem biegłego (...) z 29 września 2009 r.

Zgłaszane przez badanego upośledzenie słuchu w uchu prawym wymaga obiektywizacji (badanie audiometryczne) i ustalenia przyczyny badaniem laryngologicznym. Na tym etapie rozwoju trudno precyzyjnie przewidzieć ewentualne tak zwane późne następstwa przebytego urazu. Można przypuszczać, że trwale późne następstwa mogą wystąpić w obrębie funkcji stawu łokciowego prawego, nawet po wykonaniu sprawnej osteotomii korekcyjnej kości ramiennej. Obecnie w zakresie funkcji narządu ruchu problem stanowi tylko prawa kończyna górna. Na obecnym etapie nie są potrzebne żadne specjalne ćwiczenia usprawniające, ponieważ poprawę funkcji prawej kończyny górnej można uzyskać tylko po wykonaniu osteotomii korekcyjnej kości ramiennej ze stabilnym zespoleniem odłamów, którego to zabiegu powód wymaga i dopiero wtedy będzie potrzebna rehabilitacja, ale głównie ćwiczenia czynne wykonywane przez powoda, bez szczególnej fizykoterapii.

W czasie kolejnego badania ortopedycznego stwierdzono u powoda poprawę ruchomości w stawie łokciowym prawym. Stwierdzono wydłużenie prawej kończyny dolnej, szczególnie uda, o 2 cm w porównaniu z kończyną nie uszkodzoną. Powstałe zaburzenie statyki są trudne do dokładnej oceny, ponieważ powód nie powinien jeszcze w pełni obciążać operowanej kończyny przez kilkanaście dni.

Stwierdzone w badaniu klinicznym lewostronne skrzywienie kręgosłupa nie powstało w wyniku urazu klatki piersiowej. Złamania wyrostków stawowych i poprzecznych wygoiły się bez widocznych klinicznie następstw. Skrzywienie jest następstwem zaburzenia statyki ponieważ w uszkodzonej urazem i leczonej operacyjnie kończynie nadmiernemu pobudzeniu uległy chrząstki wzrostowe i kończyna prawa rosła szybciej niż lewa.

Powód wymaga reoperacji kości ramiennej prawej, żeby poprawić funkcję kończyny.

Powód nie wymaga obecnie specjalnej rehabilitacji, lecz wskazana jest profilaktyka i zachowanie dobrej funkcji narządu ruchu w formie systematycznego pływania czy wykonywanie wyuczonych ćwiczeń ogólnorozwojowych stosowanych w grupie wiekowej 15-17 lat.

Te czynności nie wymagają stałego codziennego kontaktu z kinezyterapeutą ani stosowania systematycznych zabiegów fizykoterapeutycznych.

Aktualnie, po usunięciu materiału zespalającego z uda i podudzia prawego, powód wymaga odciążania kończyny przez 2-3 tygodnie. Specjalnego usprawniania będzie wymagał po wykonaniu zabiegu korekcyjnego w obrębie kości ramiennej prawej.

Dla właściwej oceny zmian w kręgosłupie i ustalenia sposobu egalizacji kończyn dolnych konieczne wykonanie zdjęcia rentgenowskiego kręgosłupa w pozycji stojącej z odpowiednim wyrównaniem długości kończyn i bez wyrównania. Do bardzo dokładnej analizy następstw urazowych uszkodzeń wyrostków kolczystych i poprzecznych wskazane jest wykonanie badania tomografii komputerowej KT.

U osób młodych, dzieci zwykle nie ma potrzeby stosowania usprawniania przygotowującego, również stan mięśniowy powoda nie wskazuje na celowość takiego działania. W tym konkretnym przypadku nie ma również żadnych danych mogących świadczyć o potrzebie specjalnej rehabilitacji, należy natomiast po starannej diagnostyce rentgenowskiej dokonać egalizacji kończyn by nie zaburzyć procesu dorastania.

Ustalenie właściwej profilaktyki zaburzenia statyki kręgosłupa będzie możliwe po wykonaniu zdjęć kręgosłupa.

Po okresie ochronnym i odciążeniu kończyny dolnej prawej powód będzie wymagał badania ortopedycznego i dokładnego obliczenia, czy i jakiego wyrównania kończyn będzie wymagał. Na obecnym etapie leczenia powód nie musi stosować żadnych specjalnych zabezpieczeń poza egalizacją kończyn dolnych.

Asymetria - wydłużenie prawej kończyny dolnej - obecnie w granicach 2 cm, może jeszcze ulec zmniejszeniu. Stwierdzone asymetrie kończyn dolnych u A. P., wynoszące 2 cm, związane są z pobudzeniem chrząstek wzrostowych złamanej kończyny, może się zmniejszyć, ale jedynie w granicach kilku milimetrów. Powód, by uniknąć wady statyki



i następstw nierówności kończyn dolnych, powinien nosić wkładki czy buty wyrównujące różnicę długości kończyn. Ewentualnie po okresie dojrzewania może być wskazana operacyjna egalizacja kończyn.

Uwzględniając zaburzenie osi kości ramiennej i ograniczenie ruchomości w stawie łokciowym prawym, można teoretycznie przyjąć że powód może mieć trudności w wykonywaniu prac fizycznych i rzemieślniczych wymagających dużego obciążania kończyn górnych. Ostateczna ocena powinna być przeprowadzona po zabiegu korekcyjnym i ukończeniu wzrostu powoda.

Zgłaszane przez powoda podczas pierwszego badania neurologicznego, zasłabnięcia nie znalazły potwierdzenia w dokumentacji medycznej. Mogą one mieć bardzo różne podłoże. Na podstawie wywiadu i posiadanej dokumentacji lekarskiej nie można rozstrzygnąć jaka była ich przyczyna. Prawidłowy wynik badania eeg nie potwierdza ich padaczkowego tła. Nie można wykluczyć związku między dwoma zasłabnięciami, o jakich mówił powód podczas pierwszego badania, a obrażeniami czaszkowo-mózgowymi, jakich powód doznał podczas wypadku. Pytany podczas drugiego badania powód zaprzeczył powtarzaniu się zasłabnięć.

Zgłaszane przez badanego zaburzenia pamięci wymagają badania psychologicznego. Zaburzenia mowy mają charakter „zacinania się” i wymagają oceny logopedycznej. Zaburzenia widzenia korygowane według powoda, przez szkła korekcyjne są raczej wadą wzroku nie mającą związku z wypadkiem.

Zaburzenia pamięci i mowy mogą mieć związek z przebytych urazem jak i wiązać się z wcześniejszym stanem powoda.

Biegli nie stwierdzili u powoda afazji a jedynie wadę wymowy - mowę sepleniącą, Zaburzenia mowy mogą być skutkiem urazu.

Powód podczas pierwszego badania neurologicznego zgłaszał zaburzenia pamięci, trudności w nauce (powtarzał 6 klasę). W czasie drugiego badania stwierdzał, że nie ma trudności w nauce. Bezpośrednio po wypadku i do czasu wygojenia się złamań powód potrzebował stałej opieki osoby dorosłej. Ponieważ uszkodzenia dotyczyły prawych kończyn, powód mógł przez okres kilku tygodni mieć trudności ze swobodnym jedzeniem. Również samodzielne poruszanie się powoda o kulach było utrudnione w związku z koniecznością unieruchomienia kończyny górnej prawej. Teoretycznie można przyjąć, że powód stałej opieki osoby dorosłej wymagał przynajmniej do końca lutego 2009 roku, czyli przez ponad dwa miesiące. Aktualnie stałej opieki, poza opieką potrzebną każdemu 15-letniemu dziecku, nie wymaga.

Powrót powoda do stanu zdrowia sprzed wypadku jest raczej niemożliwy.

Sprawa cierpień powoda związanych z wypadkiem (dolegliwości bólowych) jest niezwykle trudna do ustalenia. W związku z urazem mózgu i utratą przytomności, ustalenie w jakim stopniu bezpośrednio po wypadku powód odczuwał dolegliwości, nawet przy założeniach czysto teoretycznych, nie jest możliwe. Z chwilą rozpoczęcia leczenia chory powinien być otrzymywać stale środki przeciwbólowe i nie powinien cierpieć. Każdy człowiek odbiera bodźce bólowe inaczej, a szczególnie różnorodność tę można obserwować u dzieci. Uszkodzenia jakich doznał powód były bolesne, powód mógł mieć dolegliwości bólowe mimo stosowania środków przeciwbólowych przez okres około 2 miesięcy po urazie. Dolegliwości bólowe mogły również występować w związku z usprawnianiem, szczególnie stawu łokciowego prawego, jak również w związku z usunięciem materiału zespalającego.

Po okresie pierwszych 3 tygodni po wypadku powód nie wymagał specjalnego odżywiania.

Z neurologicznego punktu widzenia powód przez pewien czas potrzebował opieki osób trzecich. W chwili obecnej powód nie wymaga takiej pomocy.

Opisywane zaniki mięśniowe u powoda są skutkiem oszczędzania lub niepełnej sprawności ruchowej kończyn, a nie uszkodzenia ośrodkowego czy obwodowego układu nerwowego.

Oceniając urazowe uszkodzenia narządu ruchu u powoda można przyjąć, że w wyniku przebytych złamań i uszkodzeń kończyn i kręgosłupa dojdzie do rozwoju wtórnych zmian zwyrodnieniowych, największych w obrębie kończyny górnej prawej.

Uwzględniając młody wiek pacjenta i możliwość współczesnej medycyny trudno już teraz określić okres wystąpienia i stopień zaawansowania wtórnych zmian zwyrodnieniowych.

Określenie trwałego uszczerbku na zdrowiu u bardzo młodego powoda po upływie 4 lat od wypadku jest bardzo trudne. Jako najwłaściwsza zalecana jest ocena długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu przed upływem 2 lat od wypadku.

Według załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w ocenie dysfunkcji tylko narządu ruchu to:

-izolowane złamania wyrostków poprzecznych i kolczystych - 5%,

-złamanie kości ramiennej z utrzymującym się zniekształceniem osi i ograniczeniem ruchomości w stawie łokciowym dla kończyny prawej - 30%,

-złamanie kości promieniowej, zaniki mięśniowe - 5%,

-złamanie kości udowej wygojone z wydłużeniem kończyny, zaniki mięśniowe - 10%,

-złamanie kości podudzia prawego, zaniki mięśniowe i wydłużenie kończyny - 5%.

Łącznie, po uwzględnieniu odpowiedniego algorytmu, uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 46%. W ocenie przyjęto stan chorego z grudnia 2011 r. Jest to okres badania pozwalający ocenić także długotrwałość skutków urazu.

Prawostronna blizna ucha środkowego w części mezotympanalnej u powoda jest wygojona, bez czynnego procesu zapalnego. Zważywszy, że uraz głowy nie spowodował złamania struktur kostnych piramid kości skalistych, podstawy czaszki, nie doszło do urazu barycznego, nie było po urazie wycieku z przewodu słuchowego zewnętrznego treści patologicznej, opisany obraz ucha środkowego - całość przemawia za wcześniej przebytym zapaleniem ucha środkowego prawego z pozostawieniem blizn i z nieznacznym osłabieniem słuchu. Fakt dokonywanych przed wypadkiem badań audiometrycznych też wskazuje na wcześniejsze upośledzenie słuchu.

Zaburzenia artykulacji w postaci dyslalii nie odpowiadają wcześniej opisanej afazji. Wskazują na czynnościowe zaburzenia mowy istniejące przed urazem. Nie wyklucza się wszakże, że czynniki psychogenne po urazie mogły tę wadę nasilić. W zakresie laryngologicznym biegli nie znajdują podstaw do przyjęcia jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu w tym zakresie.

Dwie drobne płaskie blizny na głowie, częściowo słabo widoczne oraz podobna blizna na szyi nie dają podstaw do przyjęcia u powoda jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu.

Z urazem głowy, jakiego powód doznał w następstwie wypadku z dnia 21 grudnia 2008 r. oraz psychicznymi skutkami traumy, jaką wywołały u niego utrata ojca i cierpienia fizyczne wynikające z doznanych obrażeń i zabiegów leczniczych, które przeszedł, wiązać można stwierdzone podczas badania w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w G., osłabienie pamięci krótkoterminowej oraz osłabienie funkcji analityczno-syntetycznych w percepcji słuchowej. Wiązać to należy jednak wyłącznie z podłożem czynnościowym obserwowanych wtedy deficytów, a także z komponentem emocjonalno-motywacyjnym przeżytej traumy, a nie zmianami w CUN, których występowania u powoda obecne badanie nie wykazało.

Z psychologicznego punktu widzenia brak jest przesłanek wskazujących na istnienie u powoda ograniczeń w wyborze szkoły, zawodu i trybu życia, które można by wiązać ze skutkami wypadku, w którym uczestniczył i w

którym doznał licznych obrażeń. Z uwagi na wady wymowy, nadal aktualne są jednak zalecenia odnośnie potrzeby pomocy logopedycznej. Opis zachowań powoda w okresie, w którym musiał podporządkować się ograniczeniom wynikającym ze stanu swojego zdrowia, a także skutki w postaci konieczności powtarzania klasy wskazują na to, że oprócz cierpień natury somatycznej, udziałem powoda były negatywne doznania w sferze psychicznej. Niewątpliwie współwystępowały u powoda także psychiczne następstwa szoku związane ze śmiercią ojca. Przy roli, jaką ojciec pełnił w życiu całej rodziny, uzasadnione jest twierdzenie, że jego brak w następstwie śmierci mógł istotnie powiększać obawy powoda o to, czy poradzi sobie w sytuacji, w jakiej się znalazł i jakie będą jego dalsze losy (podkreślić trzeba, że był wtedy 12-letnim chłopcem).

Sąd Okręgowy uznał powództwo w przeważającej części za uzasadnione na podstawie art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z dyspozycją art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Wskazał, że przesłanką powstania po stronie ubezpieczyciela obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność ubezpieczonego za wyrządzoną szkodę. Zgodnie z art. 32 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124 poz.1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W myśl art. 19 ust. 1 tejże ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Tożsame uregulowanie zawarł ustawodawca w art. 822 § 4 k.c., który stanowi, że uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela.

W niniejszej sprawie nie było sporu co do tego, że pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną powodowi przez ubezpieczonego. Właściciel pojazdu był bowiem ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ich ruchem (OC) u pozwanego ubezpieczyciela, który w związku z tym jest legitymowanym biernie w niniejszym procesie.

Z tego względu, pozwany jako ubezpieczyciel sprawy wypadku ponosi odpowiedzialność za szkodę doznaną przez powoda A. P. w następstwie tego wypadku.

Podstawę prawną ciężącego na nim obowiązku naprawienia szkody stanowi art. 436 § 1 i 2 k.c., albowiem bezsprzecznie zdarzenie drogowe zaistniałe dnia 21 grudnia 2008 r. wiązało się z ruchem mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody

Sąd Okręgowy wskazał, że przepis powyższy odsyła do przepisów ogólnych o czynach niedozwolonych, tj. do art. 415 k.c., który kreuje odpowiedzialność na zasadzie winy. Zgodnie zaś z obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadą pełnego odszkodowania, którą wyraża przepis art. 361 § 2 k.c., naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą rekompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Z tego względu naprawienie szkody obejmuje – w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy – straty, jakie poszkodowany poniósł (tj. *damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono (tj. *lucrum cessans*).

Pozwany nie kwestionował, co do zasady, swojej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 21 grudnia 2008 r. Przedmiot sporu stanowił natomiast rozmiar doznanej przez powoda szkody, a tym samym zakres ciężącego na stronie pozwanej obowiązku naprawienia tej szkody. Ciężar dowodu wysokości poniesionej szkody spoczywa - zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c. – na poszkodowanym, którym w niniejszej sprawie jest powód.

Ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie poczynione zostały przez sąd pierwszej instancji w oparciu o zgromadzoną w aktach sprawy dokumentację medyczną, dokumentację ubezpieczeniową, wzajemną korespondencję stron, w tym kierowane do strony pozwanej wezwania, decyzje i zaświadczenia związane z udzielaniem powodowi i jego rodzinie pomocy świadczeń z ZUS itd. Dokumenty te, co do zasady, nie były przez żadną ze stron niniejszego postępowania kwestionowane, nie wzbudziły także żadnych wątpliwości, czy to natury faktycznej czy też prawnej ze strony orzekającego w sprawie Sądu.

Wskazał, że kluczowe znaczenie dla ustaleń faktycznych miały sporządzone w niniejszej sprawie cztery opinie sądowo-lekarskie biegłych (...). Stwierdzić przy tym należy, iż żadna ze stron nie zdołała skutecznie podważyć ostatecznych wniosków ww. opinii. Sporządzone przez ww. lekarzy specjalistów opinie została wykonane w zakresie zleconym przez Sąd, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie. Są one precyzyjne i jasne, zaś wnioski w nich zawarte zostały logicznie uzasadnione i korespondują z dokumentacją medyczną znajdującą się w aktach sprawy. Nadto podstawą ustaleń faktycznych stały się zeznania świadka K. P. (2)- siostry powoda, które zostały przez Sąd uznane za wiarygodne, albowiem były spójne, logiczne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Przy rekonstrukcji ustaleń faktycznych Sąd korzystał także z tożsamo ocenionych zeznań samego powoda A. P.. Wprawdzie powód, jako strona procesu, był zainteresowany korzystnym dla siebie jego rozstrzygnięciem, jednakże ta okoliczność nie może a priori dyskwalifikować wiarygodności jego zeznań. Powód przedstawił istotne dla sprawy fakty w taki sposób, że nie było podstaw, by zeznaniom tym odmówić wiarygodności.

Podstawę prawną żądania pozwu w tym zakresie stanowił art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c.

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym [w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia] sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Sąd Okręgowy powołał się na powszechnie przyjęte stanowisko orzecznictwa i doktryny, zgodnie z którym zadośćuczynienie ma służyć złagodzeniu doznanych przez poszkodowanego cierpień fizycznych i psychicznych. Sąd powinien wziąć w tym zakresie wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutku niedozwolonego, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego oraz wpływ czynu niedozwolonego na jego życie rodzinne, zawodowe i towarzyskie; ale także uwzględnić aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, tak aby wysokość zadośćuczynienia była utrzymana w rozsądnych granicach.

Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, że w następstwie wypadku z dnia 21 grudnia 2008 r. powód A. P. doznał tak poważnych obrażeń ciała, że skutkują one powstaniem u niego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 46 %.

Sąd Okręgowy wskazał, że zadośćuczynienie pieniężne przewidziane w przepisie art. 445 § 1 k.c. pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, mając służyć złagodzeniu doznanych przez poszkodowanego cierpień zarówno psychicznych jak i fizycznych i z tego względu jego wysokość powinna przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNC 1963/105; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/650) – wysokość zadośćuczynienia nie powinna być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Winna także uwzględniać postawę samego pokrzywdzonego i jego czynności lub zaniechania mające na celu poprawę zdrowia. Kodeks cywilny nie określa przy tym żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, stanowiąc jedynie, że ma być ono „odpowiednie”. Sąd powinien wziąć w tym zakresie wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość skutku czynu niedozwolonego, wiek poszkodowanego oraz wpływ czynu niedozwolonego na jego życie rodzinne, zawodowe i towarzyskie.

W realiach przedmiotowej sprawy nie ulega, zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, że udziałem powoda A. P. stało się wyjątkowe przykre i traumatyczne zdarzenie, jakim był wypadek z dnia 21 grudnia 2008 r. Wypadek ten na zawsze zmienił życie powoda, który do daty zdarzenia był pogodnym, zdrowym i pełnym życia chłopcem, wychowywanym przez oboje rodziców. W wypadku małoletni, bo wówczas 12 letni powód, stracił zarówno ojca, jak i bez troskie dzieciństwo. Od chwili wypadku udziałem powoda stały się ból i cierpienie.

Ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, Sąd oparł się przede wszystkim na sporządzonych w sprawie, wyżej wskazanych opiniach biegłych, których to wnioski uznał za w pełni przekonywujące. Biegli sporządzając opinię oparli się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego uzupełniając go o przeprowadzone przez siebie badania lekarskie powoda, stąd też wnioski w tych opiniach zawarte zostały logicznie uzasadnione, stanowiąc konsekwentne zwieńczenie przedstawionych w opinii procesów rozumowania.

Biegli w ww. opiniach orzekli, że małoletni w dacie wypadku powód doznał na skutek tragicznego zdarzenia wielu poważnych obrażeń, a mianowicie doznał urazu wielonarządowego, złamania prawej kości udowej i prawego podudzia, złamania prawej kości ramiennej oraz prawego przedramienia, urazu klatki piersiowej ze stłuczeniem prawego płuca i śladową odmą opłucnową lewostronną, złamania wyrostków kolczystych piersiowych od 1. do 3. oraz wyrostków poprzecznych kręgów piersiowych od 8. do 10. również piersiowych po stronie prawej, powód doznał także wstrząsu pourazowego i i hipowolemicznego oraz pooperacyjnej niewydolności krążeniowo-oddechowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód niemalże przez cały styczeń i luty 2009 r. przebywał w placówkach medycznych, gdzie był poddawany różnym zabiegom medycznym, w tym zabiegom operacyjnym. Następnie, gdy małoletni powód został wypisany ze szpitala do domu, odczuwał on znaczne dolegliwości bólowe, bardzo cierpiał. Ponadto powód, który miał kończyny w gipsie, był całkowicie zdany na pomoc i opiekę członków swojej rodziny, gdyż nie mógł samodzielnie wykonać żadnej czynności z zakresu samoobsługi, nie mógł samodzielnie udać się do toalety, zjeść posiłku, ubrać się. Z uwagi na to, że powód doznał w wypadku poważnych urazów i był niesprawny, powód nie mógł uczęszczać do szkoły, w związku z czym nie ukończył klasy w szkole podstawowej. Następnie z uwagi na stan fizyczny powoda, kontynuował on naukę w trybie indywidualnego nauczania, co pozbawiło powoda kontaktu z rówieśnikami. Ograniczenia fizyczne powoda sprawiły, że nie mógł on wyjść na podwórko, pobiegać z kolegami, pobawić się. A zatem, powód od chwili wypadku nie miał już takiego życia, jak inne dzieci w jego wieku. Życie powoda zdominowało leczenie i rekonwalescencja. Z całą pewnością powodowi, jako małemu chłopcu, trudno było ten stan rzeczy zrozumieć i zaakceptować.

Oprócz rozmaitych cierpień fizycznych, powodowi towarzyszyły także cierpienia psychiczne.

Po pierwsze, powód w tragicznym wypadku, który stał się jego udziałem, stracił swojego ojca, z którym był bardzo związany. Powód był świadkiem wypadku, w którym jego ojciec zginął i już zawsze będą mu towarzyszyć związane z tym traumatyczne wspomnienia. Sąd zauważa, że dla 12- letniego chłopca śmierć rodzica jest tym bardziej bolesna, że wiąże się z utratą poczucia bezpieczeństwa, które małe dziecko opiera na obecności rodziców. W przypadku powoda, tragiczna śmierć ojca jeszcze bardziej odbiła się na jego życiu z uwagi na to, że matka małoletniego powoda po tragicznej śmierci ojca załamała się psychicznie, stała się całkowicie niewydolna wychowawczo, w efekcie czego powód i jego młodsze rodzeństwo zostali pozbawieni należytej pieczy i opieki, a właściwie stracili dom. Powód i jego rodzeństwo, wobec bezradności matki, znaleźli się najpierw w rodzinie zastępczej, którą ustanowiło dla nich starsze rodzeństwo, a następnie małoletni powód został umieszczony w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Dla powoda zatem w dacie wypadku skończyło się bez troskie dzieciństwo.

Sąd miał także na względzie, że wypadek zmienił życie powoda także w tym aspekcie, że powód z uwagi na dysfunkcje mentalne, związane z problemami z pamięcią i koncentracją, miał trudności w nauce, nie skończył żadnej szkoły (zakończył naukę na pierwszej klasie szkoły zawodowej). Powód nie ma żadnego wyuczonego zawodu. Być może powód, gdyby nie wypadek, ukończyłby szkołę, zdobył jakiś zawód, zwłaszcza, że przed wypadkiem powód nie miał problemów z nauką, był uzdolniony plastycznie, a zatem były szanse, że skończy szkołę, uzyska zawód, a następnie znajdzie pracę. Tragiczny wypadek te szanse powoda zaprzepaścił.

Co więcej, powód już na zawsze będzie odczuwał tragiczne następstwa wypadku. Powód nie odzyska już nigdy pełnej sprawności fizycznej. U powoda biegli stwierdzili asymetrię kończyn dolnych, wynoszącą 2 cm, co poważnie utrudnia powodowi chodzenie. Jak to wskazali biegli, asymetria ta może się zmniejszyć, ale jedynie w granicach kilku milimetrów.

Ponadto, jak stwierdzili biegli, można przypuszczać, że u powoda ujawnią się trwałe późne następstwa w obrębie funkcji stawu łokciowego prawego, nawet po wykonaniu zabiegu osteotomii korekcyjnej kości ramiennej. Co więcej, jak wskazali biegli, uwzględniając zaburzenie osi kości ramiennej i ograniczenie ruchomości w stawie łokciowym prawym, można przyjąć że powód może mieć trudności w wykonywaniu prac fizycznych i rzemieślniczych wymagających dużego obciążania kończyn górnych. Obecnie powód ma także wadę wymowy- zacina się, co także, z dużym prawdopodobieństwem, jest następstwem wypadku. Powód ma ponadto nadal zaburzenia pamięci i problemy z koncentracją. Jak to wskazali biegli, w przypadku powoda, powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku jest raczej niemożliwy.

Wszystko to wskazuje, że skala negatywnych następstw wypadku z dnia 21 grudnia 2008 r. jest dla powoda A. P. bardzo znaczna.

Aktualnie powód, z uwagi na jego ograniczenie sprawności ruchowej ma trudności ze znalezieniem zatrudnienia (powód w zasadzie nie powinien pracować fizycznie, zaś innej pracy nie znajdzie, gdyż nie ma żadnego wyuczonego zawodu). Ograniczone jest także uczestnictwo powoda w życiu społecznym (jest on osobą młodą, a uwagi na wydłużoną kończynę prawą i ograniczenia ruchomości może mieć problemy z aktywnością fizyczną, z chodzeniem, bieganiem, tańcem, nie może zatem np., pójść na dyskotekę, jak jego rówieśnicy, nie może pójść na spacer). Powód, z uwagi na swoje dysfunkcje fizyczne i psychiczne stanowiące konsekwencje wypadku może mieć trudności w nawiązaniu znajomości z rówieśnikami, z ułożeniem sobie życia osobistego, znalezieniem partnerki, gdyż z uwagi na ułomność fizyczną, powód ma zaniżone poczucie własnej wartości.

Sąd Okręgowy wskazał, że przed wypadkiem powód był zdrowym dzieckiem, w pełni sił fizycznych, miał szczęśliwe dzieciństwo. Obecnie powód w zasadzie nie ma perspektyw na dobrą przyszłość, gdyż nie ma zawodu, nie ma pracy, nie ma żadnego stałego źródła dochodu. Wypadek w zasadzie pozbawił powoda szans na życie takie, jakie mają inne, zdrowe osoby w jego wieku.

W ocenie Sądu, nie ulega wątpliwości, że wypadek z dnia 21 grudnia 2008 r. na zawsze zmienił życie powoda, we wszystkich jego sferach, na gorsze. Pewnych planów życiowych powód już nigdy nie zrealizuje, np. nie zostanie kierowcą ciężarówki, o czym marzył.

Sąd, ustalając wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia miał na względzie, że pozwany przyznał już powodowi, tytułem zadośćuczynienia, łącznie kwotę 100.000 zł, która to kwota, w obowiązujących realiach jest sumą, która w ocenie Sądu spełniła tylko w pewnym zakresie funkcje kompensacyjne zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia nie jest rzeczą prostą, gdyż tylko częściowo opierać się można w tej mierze na wymiernych materialnych podstawach. Zadośćuczynienie ma bowiem przede wszystkim na celu załagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, spowodowanej zarówno cierpieniami fizycznymi, takimi jak ból, długotrwałe dolegliwości oraz ograniczenie w możliwości wykonywania codziennych czynności. Kwota ta winna być tak wyrażona, aby nie prowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego, ale odpowiadając aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa zrekompensowała doznane przez powoda skutki wypadku.

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę przede wszystkim rodzaj uszkodzeń ciała doznanych przez powoda oraz ich skutki dla jego stanu zdrowia, a także związane z tym cierpienia fizyczne i psychiczne.

Stąd też, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatną do rozmiaru doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych będzie kwota 200.000 zł (przy uwzględnieniu, że powód otrzymał już z tego tytułu od pozwanego kwotę 100.000 zł).

Powód domagał się zadośćuczynienia w kwocie 230.000 zł, lecz Sąd kwotę tę uznał za nadzbyt wygórowaną.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że w chwili obecnej, z uwagi na znaczny upływ czasu od wypadku (21 grudnia bieżącego roku minie 7 lat), ujemne następstwa wypadku związane z cierpieniami fizycznymi i następstwami uszkodzenia ciała u powoda zostały już, na skutek upływu czasu w pewnym stopniu zminimalizowane. Powód na skutek wypadku nie został kaleką, samodzielnie się porusza, jest całkowicie samodzielny, nie wymaga pomocy w załatwianiu bieżących spraw życia codziennego (może za wyjątkiem spraw urzędowych, gdzie pewna pomoc powodowi by się przydała). Dlatego też, kwota 230.000 zł tytułem zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu, że powód otrzymał już z tego tytułu od pozwanego kwotę 100.000 zł, byłaby w ocenie Sądu nadmiernie wygórowana.

Mając na względzie całokształt ustalonych okoliczności Sąd uznał, iż właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie właśnie wyżej wskazana kwota 200.000 zł.

Biorąc bowiem pod uwagę wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w tym stopień uszczerbku na zdrowiu wywołany wypadkiem wynoszący 46%, a także uwzględniając sytuację rodzinną i majątkową powoda, Sąd uznał, że taka kwota stanowi adekwatne, w okolicznościach niniejszej sprawy, zadośćuczynienie za doznaną przez powoda krzywdę-cierpienia fizyczne i moralne.

W pozostałej części żądanie powoda co do zapłaty dalszej kwoty z tytułu zadośćuczynienia, jako zbyt wygórowane, okazało się niezasadne i zostało oddalone (pkt IV wyroku).

O odsetkach od zasądzonych na rzecz powoda roszczeń Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 i art. 455 k.c., zgodnie z którymi jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia chociażby nie poniósł żądanej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu. W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest zatem uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego.

Według niektórych orzeczeń, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd (art. 316 k.p.c.) i zobowiązany dopiero od tego dnia pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonego zadośćuczynienia i tym samym dopiero od tego dnia należą się od niego odsetki za opóźnienie (vide: wyrok SN z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, Lex nr 477638; wyrok SN z 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, Lex nr 477665; wyrok SN z 4 września 1998 r., II CKN 875/97, Lex nr 477579; wyrok SN z 9 września 1999 r., II CKN 477/98, Lex nr 477661). W innych orzeczeniach przyjmuje się, że zadośćuczynienie za krzywdę zobowiązany ma zapłacić (z zastrzeżeniem wyjątków wynikających z art. 817 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) niezwłocznie po wezwaniu przez uprawnionego (vide: wyrok SN z 18 września 1970 r., II PR 257/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 103; wyrok SN z 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, Lex nr 56055, wyrok SN z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX 602683). W niniejszej sprawie okoliczności wpływające na określenie wysokości tego żądania przez powoda były już stronom znane przed wytoczeniem przez powoda powództwa o zadośćuczynienie, a nadto pozwany został wezwany jeszcze wcześniej do jego zapłaty- pismem z dnia 31 lipca 2009 r. powód zgłosił pozwanemu szkodę i zażądał zadośćuczynienia w kwocie 180.000 zł. Powód w tej sprawie domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wniesienia pozwu. Z uwagi na to, że pozwany otrzymał odpis pozwu

w dacie 18 marca 2010 r., od tej daty Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 200.000 zł ( pkt 1 wyroku).

Sąd Okręgowy uwzględnił w całości roszczenie powoda o zasądzenia na jego rzecz renty na zwiększone potrzeby w łącznej comiesięcznej kwocie 3.000 zł płatnej do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 1 stycznia 2010 r.

Zgodnie z art. 444 § 2 k.c. jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Na tle przepisu art. 444 § 2 k.c. sama tylko utrata zdrowia i ewentualność poniesienia w związku z tym przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego nie jest wystarczająca dla przyjęcia w konkretnej sprawie, że zasadne jest żądanie renty. Z wyraźnego brzmienia art. 444 § 2 k.c. wynika, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty w myśl art. 444 § 2 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego o z dnia 07.05.1998 r., III CKU 18/98, Prok.i Pr. 1998/11-12/35). Ponadto, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22.05.2005 r. (III CK 392/04, LEX nr 177203) wskazał, iż jeżeli podstawę zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w przyszłych powtarzających się stałych wydatkach obejmujących między innymi konieczną opiekę, rehabilitację, pielęgnację, to w takim przypadku wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie (np. konieczność stałego leczenia, zabiegów, kuracji, opieki osób trzecich, specjalnego odżywiania itp.- tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 maja 1996 r., III APr 7/96, OSA 1997, z. 6, poz. 18). Wówczas wystarczające jest samo wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Natomiast przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r., IV CR 50/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 11).

Odnosząc powyższe do realiów rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy wskazał, że zwiększone potrzeby powoda wyrażają się m.in w konieczności podjęcia przez powoda rehabilitacji, zakupu, w razie takiej potrzeby, środków przeciwbólowych, a także częściowej opieki, jakiej powód wymagał, wymaga i będzie wymagał.

Powód co prawda w swoich zeznaniach nie wyjaśnił, jakie konkretnie koszty z tytułu zwiększonych wydatków ponosi. W zasadzie powód poza nielicznymi dowodami zakupu leków i środków opatrunkowych, nie zaoferował żadnych innych umożliwiających ocenę skali tych wydatków. Nie ma jednak, w sprawie podstaw do kwestionowania, iż powód, z uwagi na liczne uszkodzenia ciała i niepełnosprawność, w razie wystąpienia dolegliwości bólowych powinien stosować leki przeciwbólne. Konieczne jest także podjęcie przez powoda leczenia i rehabilitacji, na co aktualnie powód nie ma pieniędzy. Odnośnie zatem ww. wydatków i ustalenia ich kosztów Sąd przyjął, że zastosowanie winien znaleźć art. 322 k.p.c. Zgodnie z treścią powyższego przepisu, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody (....) sąd uznał, że ściśle udowodnienie wysokości żądania nie jest możliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Uznanie Sądu nie może być jednak dowolne i musi się opierać na ustaleniach, które pozwalają w sposób rzetelny i sprawiedliwy przyjąć kwotę, jaka winna być zasądzona. Jak wspomniano wyżej, okoliczności poczynienia wydatków z ww. tytułu nie powinny budzić wątpliwości Sądu.

Sąd Okręgowy miał także na względzie, że w związku z wypadkiem, powód utracił zdolność do pracy zarobkowej i zmniejszyły się jego widoki na przyszłość.

Sąd Okręgowy wskazał, że w judykaturze akcentuje się, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. Bowiern szkoda według art. 415 k.c. musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny (tak



wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, Prok. i Pr.-wkl. 1998, nr 11-12, s. 35; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2000 r., II UKN 10/00, OSNP 2002, nr 9, poz. 221). Szkada polegająca na utracie lub zmniejszeniu się dochodów powstaje z chwilą, gdy poszkodowany został po raz pierwszy pozbawiony możliwości uzyskania zarobków i innych korzyści, które mógł osiągnąć, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (por. G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 418). Zmniejszenie się widoków powodzenia na przyszłość wyraża się uszczerbkiem majątkowym, polegającym na utracie innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany, dzięki swoim właściwościom (np. szczególne uzdolnienia czy kwalifikacje) mógłby osiągnąć, gdyby nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Zmniejszenie widoków powodzenia na przyszłość jako podstawę do zasądzenia renty należy oceniać według realnych możliwości poszkodowanego, istniejących w chwili powstania zdarzenia wywołującego szkodę (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1966 r., II CR 372/66, niepubl.). Przy ustalaniu wysokości renty z art. 444 § 2 k.c. przede wszystkim trzeba mieć na względzie, że ma ona na celu naprawienie szkody przyszłej, wyrażającej się w wydatkach na zwiększone potrzeby oraz w nieosiągnięciu zarobków i innych korzyści majątkowych, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ocena utraconych zarobków i innych korzyści jest problematyczna, choć nie budzi wątpliwości, że szkoda wyraża się wówczas różnicą między zarobkami, jakie poszkodowany osiągałby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (czyli uwzględniamy wówczas zarobki hipotetyczne), a zarobkami, jakie może realnie osiągnąć bez zagrożenia swego stanu zdrowia (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 1100; M. Nesterowicz (w:) Kodeks..., s. 427). Przy czym akcentuje się, że uwzględniać należy wówczas rzeczywiste możliwości zarobkowe poszkodowanego, jakie miałby on, gdyby szkody mu nie wyrządzono (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/2000, LEX nr 56891).

W rozpoznawanej sprawie powód wykazał, zdaniem Sądu Okręgowego, że w następstwie zdarzenia z dnia 21 grudnia 2008 r. doszło do utraty jego zdolności do pracy i zmniejszenia widoków na przyszłość. W ocenie Sądu, zdarzenie z dnia 21 grudnia 2008 r. przekreśliło plany powoda na przyszłość. Powód w swoich zeznaniach wskazał, że chciałby być kierowcą ciężarówki, realizacja tych zamierzeń nie jest już możliwa. Utrudnione jest także zdobycie przez powoda wykształcenia, z uwagi na jego dysfunkcje mentalne, takie jak problemy z pamięcią i koncentracją.

Sąd miał na względzie, że powód ma chwilę obecną nie uzyskuje żadnych dochodów, nie ma żadnego świadczenia np. z ZUS, opieki społecznej, a zatem nie ma z czego żyć. Natomiast, gdyby powód nie ucierpiał w wypadku, prawdopodobnie skończyłby szkołę, uzyskał zawód i tym samym uzyskiwałby jakieś dochody. Nie można także tracić z pola widzenia, że powód zamieszkuje na obszarze wiejskim, gdzie znalezienie jakiegokolwiek zatrudnienia, nawet przez osobę zdrową i posiadającą zawód, jest utrudnione. Powód zasadniczo skazany jest na podejmowanie wyłącznie prac dorywczych, w dodatkowo „na czarno”. Prace dorywcze są natomiast pracami fizycznymi, gdy tymczasem powód wysiłku fizycznego powinien unikać.

Ponieważ renta w kwocie 3.000 zł przysługuje powodowi od daty wypadku, tj. od grudnia 2009 r., Sąd, zgodnie z żądaniem pozwu, w punkcie III wyroku zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. P. kwotę 36.000 zł ( 12 miesięcy x 3.000 zł) tytułem wyrównania renty za okres od dnia 22 grudnia 2008 r. do dnia 31 grudnia 2009 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2010 r., tj. od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, aż do dnia zapłaty.

Orzeczenie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art.99 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c. i 108 § 1 k.p.c.

Stosownie do dyspozycji art. 102 k.p.c., w szczególnie uzasadnionych wypadkach Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

Powód zasadniczo wygrał proces niemal w całości, przegrał go tylko co do żądanej ponad kwotę 200.000 zł kwoty zadośćuczynienia.

W judykaturze wskazuje się, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych”, o których mowa w art. 102 k.p.c. zaliczane są zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Do

pierwszych zaliczane są sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie, prekluzja. Drugie wyznacza sytuacja majątkowa i życiowa strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację majątkową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych i ustanowienia pełnomocnika. Całokształt okoliczności, które mogłyby uzasadniać zastosowanie tego wyjątku powinny być ocenione z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego.

Sąd uznał, że zachodzą w niniejszej sprawie szczególne okoliczności wynikające zarówno z charakteru sprawy, jak i sytuacji majątkowej powoda, które uzasadniają odstąpienie od obciążania go kosztami procesu nawet w tej niewielkiej części, w jakiej powód proces przegrał. Sąd miał na względzie trudną sytuację osobistą i majątkową powoda- doznał on poważnych obrażeń w wypadku, w związku z którym dochodził w tej sprawie świadczeń odszkodowawczych, ponadto powód nie ma żadnego majątku i nie uzyskuje żadnych dochodów, stąd też nie dysponuje środkami, z których mógłby te koszty uiścić.

Jednocześnie, na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony, Sąd w punkcie V wyroku orzekł, że kosztami postępowania obciąża w całości pozwanego (...) S.A. w W. pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi Sądowemu Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany zaskarżając wyrok częściowo :

co do punktu I. ww. wyroku - w części zasądzonej od pozwanego kwotę 100.000,00 zł z odsetkami od dnia 18 marca 2010 r. do dnia zapłaty, oraz co do odsetek ustawowych od kwoty 100.000,00 zł za okres od dnia 18 marca 2010 r. do dnia 24 marca 2015 r., wynoszące kwotę 56.847,94 zł,

Co do punktu II ww. wyroku - w części zasądzonej od pozwanego kwoty po 1.500,00 zł tytułem miesięcznej renty od dnia 01 stycznia 2010 r., z odsetkami ustawowymi od dnia 11-go każdego miesiąca dla kolejnych miesięcznych rat do dnia zapłaty,

Co do punktu III ww. wyroku - w części zasądzonej kwotę 12.000,00 zł ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2010 r. do dnia zapłaty,

Również w zakresie obciążającym w punkcie V zaskarżanego wyroku pozwanego kosztami postępowania w całości.

Zaskarżanemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, określonego w:

a) art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c, poprzez błędne przyjęcie, iż:- zasądzona przez Sąd I Instancji kwota 200.000,00 zł stanowi odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, podczas gdy w okolicznościach faktycznych sprawy jest to kwota rażąco wygórowana,

- w ramach zadośćuczynienia za doznaną krzywdę ocenianego na podstawie art. 445 § 1 k.c. dopuszczalne jest uwzględnienie także cierpienia psychicznego będącego następstwem utraty rodzica, które winno być uwzględniane w ramach odrębnego roszczenia na podstawie art. 446 § 4 k.c,

b) art. 481 § 1 k.c. w zw. z w zw. z art. 445 § 1 k.c. przez przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę podlega zasądzeniu z odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, a nie od dnia wyrokowania,

c) art. 444 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie występują przesłanki do przyznania pozwanemu renty na zwiększone potrzeby w zakresie przekraczającym w pierwszym roku po wypadku kwotę 2.000,00 zł, a w kolejnych latach w zakresie przekraczającym kwotę 1.500,00 zł miesięcznie,

2) naruszenie przepisów prawa procesowego mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zawartych w:

a) art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i błędne przyjęcie, że:

- w sprawie wystąpiły okoliczności uzasadniające przyjęcie, iż w związku z wypadkiem u powoda wystąpiły zwiększone potrzeby uzasadniające zasądzenie renty miesięcznej z tego tytułu w zakresie przekraczającym w pierwszym roku po wypadku kwotę 2.000,00 zł, a w kolejnych latach w zakresie przekraczającym kwotę 1.500,00 zł miesięcznie,

- powód wymaga aktualnie prowadzenia rehabilitacji oraz zażywania leków przeciwbólowych, a także wymaga opieki osób drugich, co jest sprzeczne z opiniami biegłych sądowych,

b) art. 322 k.p.c. poprzez przyjęcie możliwości jego zastosowania w następstwie uznania, że ściśle ustalenie wysokości wydatków na zwiększone potrzeby nie było możliwe lub było nader utrudnione, pomimo tego że powód miał możliwość wykazania tych wydatków, jednakże nie przedstawił dowodów na te okoliczności, a także pomimo nie wykazania przez powoda co do zasady konieczności ponoszenia określonych kosztów uwzględnionych przez Sąd.

Wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentów załączonych do niniejszej apelacji na okoliczność odrębnego od niniejszego postępowania uwzględnienia przez pozwanego okoliczności wpływu śmierci ojca powoda na jego zdrowie i wypłacenie powodowi z tego tytułu odrębnej kwoty tytułem zadośćuczynienia.

W związku z powyższym pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie I, poprzez oddalenie powództwa w zakresie zasądzającym kwotę 100.000,00 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2010 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie zasądzającym odsetki ustawowe od dalszej kwoty 100.000,00 zł za okres od dnia 18 marca 2010 r. do dnia 24 marca 2015 r.,

2) zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie II, poprzez oddalenie względem pozwanego powództwa w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda kwoty po 1.500,00 zł tytułem miesięcznej renty od dnia 01 stycznia 2010 r., z odsetkami ustawowymi od dnia 11-go każdego miesiąca dla kolejnych miesięcznych rat do dnia zapłaty,

3) zmianę zaskarżonego wyroku w jego punkcie III, poprzez oddalenie powództwa w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2010 r. do dnia zapłaty,

4) zmianę wyroku w części dotyczącej jego punktu V poprzez obciążenie powoda kosztami procesu.

V. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

VI. Dodatkowo pozwany wniósł o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu za II instancję według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się zasadna częściowo, tylko w zakresie wysokości zasądzonej renty, co pozostałych zarzutów i wniosków nie zasługiwała na uwzględnienie. Sama odpowiedzialność pozwanego nie jest kwestionowana a zarzuty i wnioski apelacji ograniczają się do ustalenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia i wysokości renty należnej powodowi.

Zarzuty dotyczące wysokości przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia okazały się chybione.

Zgodnie z art. 445 § 1 w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przesłanką odpowiedzialności sprawcy czynu niedozwolonego przewidzianą w tym przepisie jest nie tylko trwały uszczerbek na zdrowiu poszkodowanego ale również wywołanie rozstroju zdrowia poszkodowanego.

Pojęcie „sumy odpowiedniej”, jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 28 września 2001 roku (III CKN 427/00, nie publikowany) ma charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Zaznaczyć również należy, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę następuje w formie jednorazowej zapłaty, a zatem zasądzona kwota powinna wynagradzać dolegliwości już powstałe a także ujmować ponoszenie ich skutków na całe życie.

Natomiast zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 roku, I PK 47/05 M.P.Pr. 2006/4/208 procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należne poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu. W prawie ubezpieczeń społecznych wysokość należnego jednorazowego odszkodowania jest zryczałtowana, w prawie cywilnym wysokość zadośćuczynienia jest zindywidualizowana.

Ustalenie wysokości odpowiedniej sumy należy do sądu, który ma obowiązek rozważyć całość okoliczności sprawy i ustalić, jaka suma pieniężna jest stanie zadośćuczynić krzywdzie poniesionej przez powoda. Sąd apelacyjny może wkraczać w tę ocenę tylko wtedy, gdy sąd pierwszej instancji poczynił błędy w ocenie tych okoliczności albo gdy wysokość przyznanej sumy jest rażąco nieadekwatne do krzywdy doznanej przez powoda. Podobne stanowisko zajęł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2014 r., sygn. III CSK 69/13, w którym zauważył, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy. Na rozmiar krzywdy ma wpływ między innymi: rodzaj, charakter, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień trwałego kalectwa, rokowania na przyszłość, negatywne zmiany w psychice wywołane chorobą, utrata szans na normalne życie i rozwój zainteresowań, poczucie bezradności i nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest młody wiek poszkodowanego, bowiem utrata szans na prowadzenie normalnego życia, utrata zdolności do pracy, możliwości realizacji zamierzonych celów, zainteresowań i pasji jest szczególnie dotkliwa dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił i możliwości.

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie szeroko i wnikliwie ocenił okoliczności związane z rozmiarem uszkodzeń ciała doznanych przez powoda, długotrwałością leczenia, cierpieniami, jakich doznał małoletni wówczas powód, nieodwracalnymi skutkami wypadku tak w zakresie zdrowia powoda jak i jego perspektyw na przyszłość. Przyznana przez sąd pierwszej instancji kwota 200.00 zł z tytułu zadośćuczynienia ( obok wypłaconej przed procesem kwoty 100.000 zł) jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. Wypadek, jakiego doznał w dniu 21 grudnia 2008 r. 12- letni powód zdeterminował całe jego życie albowiem spowodował, że powód będący zdrowym, prawidłowo rozwijającym się, uczącym się przeciętnie dzieckiem utracił możliwości i chęci dalszego rozwoju, zdobycia

wykształcenia i zawodu. Do wypadku doszło u progu dojrzewania, gdy każda osoba rozwija swoją osobowość, decyduje o swoim przyszłym losie, zdobywa wykształcenie i zawód. W tym czasie powód przez wiele miesięcy był bardzo cierpiący, niesamodzielny, wymagał pomocy we wszystkich czynnościach życia codziennego. Złamanie dwóch kończyn, uraz kręgosłupa, stłuczenie mózgowiczaszki i wielu narządów ciała powodował, że proces leczenia był długotrwały i dla 12 letniego dziecka przerażający. Ustalony w toku leczenia uszczerbek na zdrowiu powoda wynosił 102 %. Z uwagi na unieruchomienie i proces leczenia powód nie mógł chodzić do szkoły, a indywidualny tok nauczania nie pomógł mu w zaliczeniu 6 klasy. Powód powtarzał klasę, utracił kontakt ze swoimi kolegami, stracił pewność siebie, jego zdolności do nauki obniżyły się po wypadku i stały się niewystarczające do zdobycia wykształcenia ponadpodstawowego, ani do zdobycia zawodu. Powód, choć jest osobą pracowitą i chętną do pracy, z uwagi na swoją niepełnosprawność fizyczną, skutkującą obecnie 46% uszczerbek na zdrowiu, brak wykształcenia i brak zawodu, nie może znaleźć stałej pracy. Jego perspektywy na przyszłość są również złe. Powód nie ma szans na znalezienie pracy pozwalającej mu na samodzielną egzystencję. Po wypadku pogłębiły się trudności w mówieniu. W kontaktach z rówieśnikami powód jest wycofany, czuje się gorszy, co rzutuje na jego perspektywy funkcjonowania w społeczeństwie, związania się z kobietą. Już samo to oznacza, że przyznana kwota 300.000 zł (łącznie) jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda. Wskazana przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku okoliczność związana z traumą spowodowaną utratą w powyższym wypadku ojca, będącego jedynym żywicielem rodziny jest tylko dodatkową okolicznością wskazaną przez sąd, jako wpływającą na stan umysłowy powoda. Pozostałe wskazane wyżej okoliczności są wystarczające do ustalenia tak wysokiego zadośćuczynienia z tytułu krzywdy poniesionej przez powoda z wyłączeniem krzywdy, jakiej doznał na skutek śmierci ojca w tym wypadku. Krzywdy te są też trudne do rozdzielenia ponieważ nastąpiły na skutek jednego zdarzenia. Zgłoszony przez powoda w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodów z dokumentów wypłaty świadczenia przysługującego powodowi na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c. jest dowodem spóźnionym w rozumieniu art. 381 k.p.c.. Dowody te powstały w 2008 i 2013 roku i mogły być powołane przed sądem pierwszej instancji. Potrzeba ich powołania przed sądem pierwszej instancji wynikała z tego, że okoliczności, na które zostały powołane mogły mieć znaczenie dla ustalenia wysokości krzywdy powoda. Zgłoszenie ich w postępowaniu apelacyjnym jest spóźnione.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznaje, że zasądzona na rzecz powoda kwota 200.000 zł z tytułu zadośćuczynienia jest odpowiednia.

Również chybione są zarzuty pozwanego co do daty początkowej zasądzenia odsetek od tej kwoty od dnia 18 marca 2010 r. Jest niesporne, że pozwany został wezwany przez powoda do zapłaty tego zadośćuczynienia w dniu 18 marca 2010 r. Roszczenie pieniężne, jakim jest żądanie zapłaty zadośćuczynienia ma charakter pieniężny a jego wysokość jest sprecyzowane w chwili zgłoszenia roszczenia dłużnikowi.

W wyroku z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. II PKN 53/13, Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny. Sąd Apelacyjny podziela ten pogląd prawny. W okolicznościach sprawy uznać należy, że wysokość żadanego przez powoda zadośćuczynienia była już w 2010 r. odpowiednia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. i brak jest okoliczności faktycznych uzasadniających twierdzenia apelującego, że odsetki ustawowe powinny być zasądzone od dnia wyroku.

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w zakresie wysokości przyznanej powodowi renty. Sąd Okręgowy w tym zakresie nie poczynił wielu ustaleń i powołując się na art. 322 k.p.c. uwzględnił powództwo w całości.

Jedną z koniecznych przesłanek przyznania renty odszkodowawczej jest powstanie szkody w postaci całkowitej lub częściowej utraty przez poszkodowanego zdolności do pracy zarobkowej, będącej następstwem wypadku.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 roku, I CKN 837/00 niepublikowany renta z art. 444 § 2 k.c. nie może być ustalana w oderwaniu od rzeczywistych możliwości zarobkowych poszkodowanego, jakie miałby on uzyskać, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Renta może także obejmować zwiększone na skutek wypadku potrzeby poszkodowanego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2005 rok, III CK 392/04 (niepublikowany), jeżeli podstawę zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w przyszłych powtarzających się stałych wydatkach obejmujących między innymi konieczną opiekę, rehabilitację, pielęgnację, to w takim przypadku wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Oparte na tej podstawie roszczenie poszkodowanego nie ma charakteru roszczenia regresowego w stosunku do zobowiązanego do naprawienia szkody. Poszkodowany może bowiem aktualnie nie dysponować na razie odpowiednimi środkami finansowymi na dokonanie wydatków, które jednak są konieczne. Sama zaś utrata zarobków - znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej

Uwzględniając częściowo apelację co do renty odszkodowawczej Sąd Apelacyjny uznał, iż powód wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, że na skutek wypadku nie uzyskał wykształcenia ponadpodstawowego i nie zdobył żadnego zawodu, co uniemożliwia mu zdobycie pracy, pozwalającej na samodzielną egzystencję. Nie można tracić z pola widzenia okoliczności, że powód mieszka na wsi, gdzie zdobycie pracy jest utrudnione. Ponadto jest rzeczą powszechnie znaną, że bezrobocie wśród ludzi młodych jest najwyższe i osobom młodym trudno jest znaleźć stałą i to dobrze płatną pracę. Powód jest pracowity i chętny do pracy i zdaniem sądu, gdyby zdobył zawód kierowcy, czy operatora maszyn, o których marzył, byłby w stanie zarobić około 2000 zł miesięcznie, nieco powyżej najniższej pensji. Z tytułu zwiększonych potrzeb powoda dodatkowo należy powiększyć rentę o 300 zł. Powód ma trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 46 %, ma częściowo niesprawną rękę i w celu rehabilitacyjnym powinien pływać, prowadzić okresowo rehabilitację, potrzebuje pomocy innych osób przy cięższych pracach domowych. Kwota 300 zł miesięcznie pozwoli powodowi na pokrycie tych zwiększonych potrzeb. W sprawie brak jest jakichkolwiek okoliczności uzasadniających przyjętą przez sąd okręgowy wysokość renty powoda na 3000 zł miesięcznie. Zgodnie z art. 6 k.c. to na powodzie ciąży obowiązek dowodowy wykazania wysokości szkody, jaką poniósł powód na skutek nie zdobycia wykształcenia i zawodu. Powód nie naprowadził na te okoliczności żadnych dowodów, co uzasadnia przyjęcie twierdzenia, że jego zarobki oscyływałyby w granicach najniższego wynagrodzenia. Z drugiej strony pozwany nie wykazał, że powód nie byłby w stanie uzyskiwać dochodów ze stałej pracy, a przeciwnie, okoliczności sprawy wskazują, że powód mimo trudności zdobywa niewielkie dochody, jest pracowity i chętny do pracy, co pozwala wysnuć wniosek, że gdyby nie doszło do wypadku uzyskiwałby dochody ze stałej pracy. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał, że powodowi należy się oparciu o art. 444 § 2 k.c. renta w wysokości 2300 zł miesięcznie poczynając od 1 stycznia 2010 r. i oddalił powództwo o rentę za okres od 1 stycznia 2010 r.. Na podstawie art. 386 §. 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie.

Jeżeli idzie o skapitalizowaną rentę za okres od dnia 22 grudnia 2008 r do 31 grudnia 2009 r., to apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela w tym zakresie ustalenia i ocenę sądu pierwszej instancji. Poważny zakres skutków, jakich doznał powód po wypadku, długotrwałość jego niesamodzielności, potrzeba całkowitej opieki nad powodem, potrzeba rehabilitacji, dodatkowej nauki uzasadniała w okresie niewiele ponad roku po wypadku rentę w wysokości 3000 zł miesięcznie na zwiększone potrzeby powoda.

Sąd Apelacyjny podziela również ustalenia i ocenę prawną zaprezentowaną przez sąd pierwszej instancji co do okoliczności uzasadniających w sprawie zastosowanie art. 102 k.p.c.. Powód został poszkodowany w wypadku komunikacyjnym, zakres cierpień, trwałe skutki wypadku uzasadniły uwzględnienie jego roszczenia w przeważającej części, a jego wysokość uzależniona była od oceny okoliczności sprawy. Powodowi, będącemu młodym, niewykształconym człowiekiem, czującym krzywdę trudno było obiektywnie ocenić wysokość zasadnych roszczeń.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało oparte na art. 100 k.p.c.

SSA M. Gawinek SSA I. Wiszniewska SSA E. Buczkowska Żuk